VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA**
(NR 91)
z dnia 3 kwietnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 91)

3 kwietnia 2013 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Kalisza (SLD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 1155);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druk nr 1173).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Gołaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Nina Dobrzyńska** dyrektor Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody w Ministerstwie Środowiska, **Krzysztof Stasiak** przedstawiciel Krajowej Rady Kuratorów wraz ze współpracownikami, **Konrad Wojterkowski** prezes zarządu Krajowego Centrum Kompetencji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Kwiatkowska, Barbara Orlińska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech, Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny obejmuje dzisiaj pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, druk nr 1173. W punkcie drugim zaopiniowanie dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie, druk nr 1155. Zmieniam kolejność porządku dziennego mocą imperium przewodniczącego i jako pierwszy realizowany będzie punkt dotyczący zaopiniowania dla Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie. Czy ktoś w tej sprawie chce zabrać głos? Czy są uwagi? Czy jest przedstawiciel wnioskodawców? Jest. Dlaczego pan poseł się chowa? Pan poseł Wziątek, znany łowczy. Myśliwy to zwykły myśliwy, a łowczy to łowczy.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Łowca to jest taki specjalny łowca głów.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Łowca kobiet, mówi pan poseł Kozdroń. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie projektu ustawy.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Okazuje się już na wstępie, że niektóre terminy mogą budzić wątpliwości. Łowca czy łowiec, na pewno jestem myśliwym, czyli łowcą, ale nie łowczym. Łowczy to ktoś więcej, to szef grupy myśliwych w kole łowieckim, który decyduje o całej gospodarce łowieckiej.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, projekt ustawy, który chciałbym państwu zarekomendować do pozytywnego zaopiniowania, został przygotowany przez grupę posłów reprezentujących różne partie polityczne, prawie wszystkie formacje polityczne funkcjonujące w polskim Sejmie. Posłowie ci są zrzeszeni w specjalnym nowo powołanym po raz pierwszy w polskim Sejmie Parlamentarnym Zespole do spraw Kultury i Tradycji Polskiego Łowiectwa. Ten zespół zajmuje się właśnie upowszechnianiem zwyczajów, tradycji, kultury, źródeł kultury łowieckiej, ale także w odniesieniu do spraw, które mają charakter prawny, w odniesieniu do uregulowania formalnego stara się prezentować poglądy, które mają charakter merytoryczny i które ponad podziałami politycznymi nas wszystkich jednoczą. Chciałbym zaznaczyć, że projekt ustawy odnosi się bezpośrednio do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował dotychczas funkcjonujący porządek prawny w odniesieniu do ustawy – Prawo łowieckie. Dotychczas było tak, że wszystkie działania dotyczące całego obszaru regulowanego, a odnoszącego się także do kar dyscyplinarnych wymierzanych przez sądy łowieckie regulował statut. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nakładając na tworzony przez siebie, czyli przez ustawodawcę, związek zadania publiczne, ustawodawca jest obowiązany zagwarantować jego członkom ochronę ich praw i wolności, biorąc pod uwagę zwłaszcza to, że wprowadzenie przynależności do związku łowieckiego jest dobrowolne. Przy tej charakterystyce Polski Związek Łowiecki i całe sądownictwo dyscyplinarne, do prowadzenia którego Związek został zobowiązany, Trybunał uznał, że nie jest to wewnętrzną sprawą tego związku. Jednocześnie zaznaczył, że powierzenie postępowania dyscyplinarnego w Polskim Związku Łowieckim oraz prowadzenie tego postępowania przez sądy łowieckie jest właściwe, tyle że uznał, iż postępowanie to powinno stanowić materię ustawową nie zaś statutową lub innego aktu normatywnego zrzeszenia. I to właściwie jest zasadniczą tezą naszego projektu ustawy. Mogę tylko zaznaczyć, że możliwość zaskarżania orzeczeń zapadłych w toku postępowania dyscyplinarnego do sądów administracyjnych wynika wprost z uznania przez Trybunał Konstytucyjny Polskiego Związku Łowieckiego jako realizującego zadania z zakresu administracji państwowej, które podlegają kognicji sądów administracyjnych. Stąd też w naszej propozycji ten tryb odwoławczy powinien obejmować sądy administracyjne. Grupa posłów, która wystąpiła z inicjatywą, odnosi się tylko i wyłącznie do tych kwestii, które zostały uwzględnione i zaznaczone jako słabości przez Trybunał Konstytucyjny, nie wnosi żadnych innych propozycji zmian projektu ustawy, które nie byłyby omawiane przez Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Mamy opinię Biura Analiz Sejmowych. Czy przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych mógłby nam wyjaśnić… Czy jest obecny? Nie, a szkoda. Ale mamy opinię, która zawiera konkluzję. „Podstawowym celem nowelizacji jest wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 roku, sygnatura akt K2111. W treści uzasadnienia tego wyroku Trybunał wskazał wyraźnie, że przyszła nowelizacja ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie usuwająca stwierdzoną niezgodność z Konstytucją powinna uregulować pojęcie łowieckiego deliktu dyscyplinarnego, katalog sankcji dyscyplinarnych, organy prowadzące postępowanie dyscyplinarne oraz przynajmniej ogólne zasady tego postępowania. Przede wszystkim prawo do wniesienia odwołania do sądu powinno przysługiwać także temu członkowi Polskiego Związku Łowieckiego, wobec którego sąd dyscyplinarny orzeka ogłoszenie orzeczenia w mediach o tematyce łowieckiej na koszt ukaranego. Projekt może być przedmiotem dalszych prac legislacyjnych”. Jeżeli nie ma innych uwag, to oczywiście stawiam wniosek o pozytywne zaopiniowanie tego projektu, który uzasadniał pan poseł Stanisław Wziątek. Czy są inne wnioski? Nie widzę.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego projektu? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję bardzo. Tym samym pozytywnie zaopiniowaliśmy projekt. Jeszcze posła sprawozdawcę musimy wybrać. Nie trzeba.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To jest jedna konkluzja, ale z zastrzeżeniami w punkcie 2 i 3.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

No tak. Podsumowanie odczytałem. Wnosi pan poseł, żeby w opinii były zastrzeżenia?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Przyjęcie pozytywne z zastrzeżeniami zawartymi w opinii.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pan poseł Kozdroń modyfikuje trochę treść i proponuje, aby w naszej opinii napisać, że opiniujemy pozytywnie z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w opinii Biura Analiz Sejmowych z dnia 27 marca 2013 roku. Czy jest sprzeciw co do takiego brzmienia opinii? Nie ma. Ta opinia jest pozytywna co do zasady, chodzi tylko o drobną korektę. Dziękujemy bardzo panu posłowi Stanisławowi Wziątkowi.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, druk nr 1173. Uzasadnia pan poseł Krzysztof Kwiatkowski. Proszę bardzo pana posła o uzasadnienie.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w imieniu grupy posłów chciałbym państwu przedstawić propozycję nowelizacji ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Najważniejsze elementy tej nowelizacji są, można powiedzieć, trzy. Po pierwsze, chcielibyśmy na stałe włączyć do polskiego porządku prawnego ten sposób wykonywania kary, czyli w systemie dozoru elektronicznego. Ustawa, która została przyjęta w 2009 roku, była ustawą o charakterze temporalnym. Ona obowiązuje do 31 sierpnia 2014 r. i przed tym czasem muszą wejść w życie nowe przepisy, które na trwałe wpiszą ten sposób wykonywania kary pozbawienia wolności do porządku prawnego. Oczywiście, zastanawiając się, czy warto tę decyzję podjąć, trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy po tych kilku latach sposób wykonywania kary w SDE zdał egzamin i chciałbym państwa przekonać, że warto podjąć tę decyzję i że te kilkuletnie doświadczenia absolutnie przekonują nas do tego. Zresztą taka była od początku intencja autorów, żeby ten czas był czasem, w którym dokonamy podsumowania, czy rzeczywiście to rozwiązanie powinno być wykonywane w sposób stały. Po pierwsze, liczby. Kary w systemie dozoru elektronicznego odbywało lub odbywa 17.719 osób. Dzisiaj dokładnie 5200 jest objętych systemem dozoru elektronicznego, a 12.500 zakończyło odbywanie kary w tym systemie. Przy 5000 skazanych odbywających karę w SDE proszę pamiętać, że dzisiaj mamy w zasadzie prawie 100-procentowe wypełnienie zakładów karnych, to jest ponad 80.000 osadzonych, więc trudno sobie wyobrazić sytuację, że 5000 osadzonych nagle znajduje miejsce w zakładach karnych. I to jest jeden argument, który za tym absolutnie przemawia. Po drugie, efektywność. Nie zdarzył się żaden przypadek, żeby skazanemu udało się oszukać system dozoru elektronicznego. To znaczy, że jeżeli na czas nie trafia do domu, gdzie jest nadajnik, próbuje zerwać bransoletkę, za każdym razem takie zachowanie uruchamia sygnał alarmowy i podjęcie interwencji przez patrol interwencyjny. Zdarzają się oczywiście naruszenia tego trybu pozbawienia wolności, ale to są przypadki jednostkowe. Na te 15.000 było kilkaset takich przypadków, co daje liczbę troszkę powyżej 2% w całej populacji.

Kolejny argument to wzgląd ekonomiczny. Dzisiaj koszt utrzymania jednego osadzonego w zakładzie karnym to jest około 2500 złotych. Koszt utrzymania jednego osadzonego w systemie dozoru elektronicznego to jest troszkę powyżej 500 złotych, czyli pięciokrotnie mniej.

Kolejny argument, który przedstawiają wszyscy eksperci z tej dziedziny i podkreślają, że w przypadku sprawców niegroźnych przestępstw ten tryb odbywania kary pozbawienia wolności jest wbrew pozorom daleko bardziej skuteczniejszy w sensie resocjalizacyjnym. Dlaczego? Musimy pamiętać, że ponad 90% populacji osób odbywających karę w systemie dozoru elektronicznego to są sprawcy czterech kategorii rodzajowych przestępstw. To są sprawcy, którzy jeździli pod w wpływem alkoholu, w szczególności

na rowerze, sprawcy drobnych kradzieży, osoby niepłacące alimentów i osoby, które naruszyły zakaz prowadzenia pojazdu, bo wcześniej utraciły prawo jazdy właśnie na przykład za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Generalnie jest to grupa sprawców, którzy nie stanowią tego najwyższego zagrożenia w szczególności dla życia obywateli. Kiedy porównujemy koszty SDE w Polsce do kosztów w krajach, w których ten system funkcjonuje (tu ciekawostka, chociaż startowaliśmy jako jeden z ostatnich krajów w Europie, dzisiaj jesteśmy na drugim miejscu w sensie wykorzystania w Europie systemu SDE, po Wielkiej Brytanii), to ten koszt w Polsce jest najniższy ze wszystkich krajów europejskich, które z trybu pozbawienia wolności w systemie SDE korzystają.

Jeszcze jedna bardzo ważna informacja. Ponad połowa populacji osadzonych to są sprawcy poniżej 30 roku życia, bo wykluczamy w przypadku dozoru elektronicznego multirecydywistów. Ten tryb odbywania kary jest adresowany do, po pierwsze, sprawców niegroźnych przestępstw, a po drugie, do tych którzy nie naruszali prawa wielokrotnie. Więc na pytanie, czy na trwałe wprowadzić SDE do polskiego porządku prawnego wypada odpowiedzieć: tak. Chciałbym także w tym miejscu podkreślić jeszcze jedną rzecz. System dozoru elektronicznego oczywiście jest systemem, który wszedł w życie w poprzedniej kadencji Sejmu i rządu, sam się czuję z tym mocno związany, przy tych kilku nowelizacjach byłem mocno zaangażowany, ale chciałbym bardzo mocno podkreślić, że swój udział we wprowadzeniu SDE w Polsce mają w zasadzie wszystkie środowiska polityczne. Pierwsze pomysły pojawiały się, kiedy rządził lewica, projekt ustawy przyjmował rząd PiS-u, a w praktyce system zafunkcjonował w poprzedniej kadencji rządu i parlamentu.

W tej nowelizacji chcemy dołączyć jeszcze dwa bardzo istotne elementy. W związku z tym, że SDE zdał egzamin, chcemy również dołączyć nowe grupy sprawców, które będziemy mogli objąć dozorem elektronicznym, czyli sprawców nie tylko odbywających karę pozbawienia wolności, przypominam, że to za każdym razem jest kara do roku pozbawienia wolności i nie może być dłuższa, ale także chcemy wykorzystać SDE przy środkach zapobiegawczych, a mianowicie SDE mógłby zastępować taki środek jak dozór policyjny i byłby bardzo pomocnym narzędziem przy monitorowaniu zakazu zbliżania się sprawcy do ofiary, na przykład, przemocy. Czyli w praktyce sąd orzeka dwie formy dozoru policyjnego, który jak wiemy, w praktyce sprawdza się różnie, i mógłby też objąć taką osobę systemem dozoru elektronicznego, co w przypadku 100-procentowej efektywności technologicznej dawałoby daleko skuteczniejsze narzędzie dla osoby, która chciałaby ten środek zapobiegawczy naruszyć. Wiemy, jak funkcjonuje dozór, czyli obowiązek zgłaszania się na komisariat Policji. Niedawno mieliśmy taką słynną sytuację związaną z Katarzyną W., która sama się nie stawiła, mimo że była objęta dozorem policyjnym. Matka sprawczyni twierdziła, że ona jest chora, w praktyce od dłuższego czasu przebywała poza miejscem zamieszkania. System dozoru elektronicznego oczywiście by to uniemożliwił. Zakaz zbliżania się do ofiar przemocy domowej. Bardzo ciekawe rozwiązanie, ponieważ ono funkcjonuje dwutorowo. Nie tylko sprawca jest zaobrączkowany elektronicznie, ale ofiara może mieć specjalny nadajnik, odbiornik przy sobie wielkością przypominający telefon komórkowy i w przypadku kiedy sprawca zbliża się do takiej ofiary, sygnał alarmowy uruchamia się nie tylko w centrali monitorowania, ale również na tym małym urządzeniu, które ma przy sobie ofiara przemocy, czyli *de facto* jest uprzedzona, że może dojść do próby złamania zakazu zbliżania się.

Biorąc to wszystko pod uwagę, gorąco państwu rekomenduję przyjęcie do dalszych prac tego projektu. Mamy na uwadze także to, że przepisy te trzeba przyjąć w miarę szybko o tyle, że ustawa musi nie tylko wejść w życie przed 31 sierpnia 2014 roku, ale musi wejść w życie na tyle szybko, żeby Ministerstwo Sprawiedliwości było w stanie przygotować przetarg i rozstrzygnąć przetarg na operatora systemu, który będzie od września dalej obsługiwał system. Jednocześnie dla państwa informacja, że jesteśmy w kontakcie z Komisją Kodyfikacyjną Prawa Karnego, która działa przy Ministrze Sprawiedliwości. Docelowo, oczywiście, system dozoru elektronicznego będziemy wprowadzać do kodeksów karnych, ale dzisiaj nie chcielibyśmy tego uzależniać z uwagi na te uwarunkowania czasowe i stąd proponujemy, żeby uregulować to teraz ustawą, a docelowo, podkreślam jeszcze raz, SDE, oczywiście, znajdzie swoje zapisy w kodeksach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję panu ministrowi, posłowi Kwiatkowskiemu. Drodzy państwo, otwieram drugi etap pierwszego czytania, czyli uwagi do ogólnych zasad przedłożonego projektu. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, tylko proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Krajowej Rady Kuratorów Krzysztof Stasiak:

Krzysztof Stasiak, kurator okręgowy Sądu Okręgowego w Gdańsku, ekspert Krajowej Rady Kuratorów. Reprezentuję tutaj Krajową Radę Kuratorów. W imieniu Krajowej Rady Kuratorów chciałbym wyrazić pogląd, że z dużą satysfakcją przyjmujemy opracowanie i przygotowanie nowelizacji ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. System ten w dużym stopniu funkcjonuje dzięki pracy kuratorów sądowych. Myślę, że większość czynności wykonywanych w tym systemie, to jest praca kuratorów sądowych i w związku z tym tę nowelizację odbieram jako wyraz zaufania do profesjonalnej pracy naszych kolegów i naszych koleżanek.

Projekt ustawy o systemie dozoru elektronicznego zakłada dwa zasadnicze rozwiązania: zniesienie temporalności obowiązywania pierwotnego projektu ustawy o dozorze elektronicznym, nadto rozbudowanie tego systemu. Krajowa Rada Kuratorów uczestniczy od samego początku w pracach nad ustawą o dozorze elektronicznym. Uczestniczyliśmy także w pracach przy uchwalaniu pierwszej ustawy, czyli ustawy, która obecnie obowiązuje. Nigdy kuratorzy nie wyrażali sprzeciwu wobec tej ustawy, ale równocześnie formułowaliśmy różnego rodzaju obawy, głównie wynikające z tego, że przy stanie osobowym i doposażeniu zespołów kuratorskich mieliśmy obawy, czy będziemy w stanie dobrze wywiązać się z nałożonych na nas obowiązków. Te obawy niestety również obecnie występują, ponieważ ten projekt zakłada rozbudowanie systemu w nowych kierunkach, czyli jako alternatywa różnych środków zabezpieczających czy wykonywania środków karnych. Te kierunki, naszym zdaniem, są dobre, z tym że ustawa nie precyzuje, jaką rolę w tych nowych kierunkach będą odgrywali kuratorzy sądowi i obawiamy się, że będzie to skutkowało dociążeniem czy powstaniem nowych zadań dla naszego środowiska. W tej chwili jest tak, że obciążenie kuratorów sądowych jest dosyć stabilne, ale jednocześnie zauważamy, że są podejmowane decyzje o rozbudowaniu czynności w zadaniach, które obecnie wykonujemy. W tym roku chociażby weszło w życie rozporządzenie o zadaniach kuratorów sądowych, gdzie zadania w zakresie dozoru zostały bardziej rozbudowane, co generuje określony nakład pracy i w związku z tym obawiamy się, że w przypadku pojawienia się kolejnych zadań będzie problem z właściwym wykonywaniem czynności przez kuratorów sądowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Krajowego Centrum Kompetencji Konrad Wojterkowski:

Konrad Wojterkowski, reprezentuję Krajowe Centrum Kompetencji, jestem także członkiem zespołu monitorującego ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej. Szanowni państwo, myślę, że dozór elektroniczny dla sprawców przemocy, którzy mają zakaz zbliżania się do osób poszkodowanych, jest szalenie istotny, a przede wszystkim bardzo potrzebny, lecz pragnę zwrócić uwagę na jedną rzecz, którą powinniśmy, procedując jakiekolwiek poprawki w tej ustawie, wziąć pod uwagę, a mianowicie kwestię tego, że jak rozmawia się z osobami poszkodowanymi, to często zwracają uwagę na to, że nie chciałyby być stygmatyzowane dodatkowo faktem zafunkcjonowania takiego systemu. Chodzi o kwestię tego odbiornika, który miałaby posiadać ofiara przemocy. Wydaje mi się, że należałoby ją zapytać o zgodę, czyli należałoby uwzględnić, czy ofiara sobie tego życzy, czy nie, przy założeniu jednocześnie, żeby w sposób właściwy ją chronić. Jeżeli miałby to być na przykład odbiornik w jej domu, to ją to nie boli, ale jeżeli przebywa w miejscu publicznym i nagle taki odbiornik zacznie funkcjonować, zakładając, że miałaby mieć przy sobie taki odbiornik, to prawdopodobnie powinna na to wyrazić zgodę. To jest oczywiście kwestia do dyskusji z jednoczesnym poinformowaniem jej, jakie są dla niej korzyści i zagrożenia z funkcjonowania takiego systemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan generał Nasiłowski. Proszę bardzo.

Pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości ds. wdrożenia Systemu Dozoru Elektronicznego Paweł Nasiłowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo, tylko panu odpowiem, że w tej chwili, w tym zawężonym systemie wykonywaliśmy dwa zakazy zbliżania się faktycznie orzeczone przez wydziały penitencjarne sądów okręgowych i oczywiście w tym stanie prawnym osoba dotknięta przemocą domową musi wyrazić zgodę i wystąpić z wnioskiem do sądu. A zatem sama świadomie poddaje się tym rygorom, bo dla niej jest to wielka ochrona. Niestety, trudność polega na tym, że w aktualnym stanie prawnym z urządzeń mogą skorzystać wyłącznie osoby, których mężowie czy współmałżonkowie odbywają karę w dozorze elektronicznym. Dlatego też chodzi o to, żeby z tych środków technicznych można było korzystać w szerszym wymiarze. Ale proszę być absolutnie spokojnym, jedyny obowiązek osoby chronionej to jest po prostu doładowanie tego urządzenia, które jak telefon komórkowy należy doładowywać. To absolutnie nie jest stygmatyzujące, ponieważ urządzenie jest tak małe, że w żaden sposób na zewnątrz nie jest widoczne, a poza tym urządzenie ostrzega osobę chronioną sygnałem dźwiękowym i świetlnym, kiedy sprawca już naruszył jakkolwiek promień bezpiecznej odległości. Muszę też pana tylko doinformować, że jesteśmy jednym z nielicznych krajów Europy, który w ten sposób zapewnia osobom pokrzywdzony dotkniętym przemocą domową ochronę mobilną. Większość państw tę ochronę stosuje w domu, gdzie de facto ta osoba jest najbardziej bezpieczna, bo ma wielość środków, za pomocą których może wezwać pomoc, a w tym przypadku tam gdzie ta osoba jest, ten krąg bezpieczeństwa za nią postępuje. Tyle wyjaśnień i uwag co do pana wątpliwości. Dziękuję panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Kwiatkowski.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja w kontekście wypowiedzi przedstawicieli kuratorów. Projekt ustawy oczywiście daje możliwość korzystania w przyszłości z tych nowych środków zabezpieczających i oczywiście nie mam żadnych wątpliwości, że przed wejściem w życie przepisów, a proponujemy, żeby to było przed 1 września 2014 r., resort będzie jeszcze w kontekście tych praktycznych obowiązków rozmawiał ze środowiskiem kuratorskim. Chciałbym w tym miejscu kuratorom podziękować, bo oni od początku byli bardzo mocno zaangażowani w projekt.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to oddałbym głos panu dyrektorowi Darkowskiemu reprezentującemu ministerstwo, który też chciałby zabrać głos.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawa Karnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Tomasz Darkowski:

Dziękuję serdecznie. Chciałbym przeprosić za nieobecność pana ministra Gołaczyńskiego, ale po prostu przedłuża się posiedzenie Komisji związanej z Kodeksem postępowania cywilnego.

W imieniu ministerstwa bardzo chcieliśmy podziękować posłom sprawozdawcom i wnioskodawcom za ten projekt, bo oczyszcza on przedpole. Dozór elektroniczny to nie jest instytucja, którą tylko i wyłącznie można wprowadzić poprzez ustawę. Dla sprawnego działania dozoru musimy zrealizować obowiązki prawne wynikające z trybu zamówień publicznych, tak jak już o tym była mowa. Ten projekt oczyszcza nam przedpole, usuwa szereg błędów legislacyjnych, które jakoś się wkradły do niejasnych przepisów, które utrudniałyby postępowanie o zamówienia publiczne. Jednocześnie szereg przepisów stwarza możliwość prawną wprowadzenia do umowy z podmiotem uprawnionym nowych środków, które będą podlegały monitoringowi, takich środków, o których była tutaj mowa, środków zabezpieczających. Obecnie gdybyśmy w wyniku zmian prawnych chcieli wprowadzić na przykład dozór elektroniczny osoby niepoczytalnej, to nie mogli-

byśmy tego uczynić w praktyce, dlatego że wiąże nas umowa z wykonawcą. Musielibyśmy ogłaszać kolejny przetarg na uzupełnienie tej umowy, co jest bardzo skomplikowane. Ta ustawa daje nam możliwość zastrzeżenia tego warunku już na etapie tworzenia dokumentacji przetargowej. Jest to, zdaniem ministerstwa, bardzo ważna ustawa, dlatego że otwiera nam drogę do elastycznego rozwiązania na przyszłość. Oczywiście planujemy uwzględnienie szeregu przepisów tej ustawy także w projektowanych zmianach na przykład Kodeksu karnego wykonawczego. Ale część przepisów i tak musi być zachowana, dlatego że nie pasuje do typowego kodeksu karnowykonawczego. W tej ustawie są przecież przepisy dotyczące trybu i sposobu wyboru podmiotu. Czyli to nie jest kwestia czysto związana z wykonywaniem kary.

Tak że jeszcze raz chcielibyśmy bardzo podziękować i powiedzieć, że pozytywnie ustosunkowujemy się do tego projektu. Natomiast oficjalne stanowisko rządowe jest w trakcie opracowywania w procesie decyzyjnym w ramach rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję. Czy są inne głosy? Pan przewodniczący Kozdroń, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat tego systemu wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym. Natomiast potem chciałbym prosić przedstawicieli Biura Legislacyjnego, żeby wypowiedzieli się co do tego projektu, czy są jakieś wątpliwości, jakieś uwagi w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o ten projekt, to chciałbym się zwrócić do Ministerstwa Sprawiedliwości z następującym pytaniem. Mamy ustawę o systemie wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Czy ta ustawa obejmuje również kary za wykroczenia, czyli kary aresztu?

Głos z sali:

Nie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Teraz jest następujące pytanie. Czy to będzie zgodne z konstytucją, co do równości, bo tu też jest pozbawienie wolności. Jeżeli przewidujemy możliwość wykonywania w systemie dozoru elektronicznego nawet środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania, takie są przynajmniej przymiarki, to czy to będzie zgodne z konstytucyjną zasadą równości, że za mniejsze przewinienie, wykroczenie, nie będzie możliwości odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego, natomiast za przestępstwa – tak. Przecież zgódźmy się, że jest to względniejsze dla sprawcy wykonywanie kary w systemie dozoru. To jest moja wątpliwość i chciałbym, żeby ministerstwo to rozważyło, bo pytanie jest takie, jak dużo mamy osób odbywających w zakładach karnych karę aresztu czy zastępcze kary aresztu w zamian za niewykonywanie kary ograniczenia wolności, kary grzywny? Czy mamy taką informację, czy też nie, bo zdaję sobie sprawę z tego, że dzisiaj nie jesteście państwo w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ale należy to przeanalizować. Jakiego rzędu są to wielkości i czy w ogóle nie należałoby rozciągnąć również na te osoby możliwości stosowania dozoru elektronicznego?

Zwracam się również do Biura Legislacyjnego, czy ma jakieś uwagi do tego projektu?

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Kto odpowie na to pierwsze pytanie? Pan dyrektor, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawa Karnego w MS Tomasz Darkowski:

Dziękuję serdecznie za to pytanie. Oczywiście nie jestem w stanie natychmiast odpowiedzieć na nie bardzo dogłębnie. Natomiast w chwili obecnej nie można stosować dozoru elektronicznego do wykroczeń, do aresztu orzekanego w ramach wykroczeń. W ramach wykroczeń ten areszt orzeka się do 30 dni i w praktyce byłoby to dosyć nieekonomiczne, gdybyśmy stosowali dozór elektroniczny, który jest powiązany jednak z pewną procedurą z ustanowieniem tych wszystkich detali technicznych związanych z miejscem zamieszkania takiej osoby. Efekt byłby taki, że stosowalibyśmy areszt na przykład na 6 czy 7 dni, a sama procedura by zajmowała 3 miesiące. W związku z tym w praktyce odrzuciliśmy

tę możliwość. Natomiast oczywiście można ją rozważyć, ale żeby ją rozważyć należałoby wprowadzić taką możliwość odpowiednio wcześniej w dokumentacji przetargowej albo przynajmniej odpowiednio sformułować warunki przetargu.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To by trzeba było całą ustawę zmienić, bo to by była nowość.

Dyrektor Departamentu Prawa Karnego w MS Tomasz Darkowski:

Dokładnie. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię zgodności z zasadą równości, to sama ustawa w chwili obecnej przecież przewiduje pewną nierówność, dlatego że nie każdy odbywający karę pozbawienia wolności może wnioskować o tryb dozoru, a także nie każdy kto nawet spełnia warunek formalny, otrzyma zgodę na odbywanie kary w trybie dozoru. To pytanie było formułowane, natomiast zastosowaliśmy tutaj taką interpretacje, że jest to rodzaj uprzywilejowania, jest to rodzaj przywileju, który może być ograniczany, także ze względu na kwestie techniczne takie jak sygnał czy możliwości, warunki techniczne odbioru sygnału urządzeń stosowanych do dozoru elektronicznego. Przecież w chwili obecnej również można by było podnieść ten zarzut wobec sytuacji, w której osoba, powiedzmy, z terenów górzystych nie może ubiegać się o dozór elektroniczny tylko ze względu na to, że nie ma w rejonie jej zamieszkania odpowiednich nadajników. Z tego względu wydaje nam się, że w chwili obecnej akurat ten zarzut nie jest aż tak widoczny czy tak rażący. Można go rozważać, natomiast wydaje się nam, że jednak argumentacja przeważała w tym kierunku, że stosowanie dozoru elektronicznego do wybranych sprawców daje się obronić na gruncie konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Było jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego.

Legislator Sławomir Osuch:

Biuro Legislacyjne ma kilka uwag do procedowanego projektu. W art. 1 w zmianie pierwszej wnioskodawcy proponują znaczące rozszerzenie zakresu przedmiotowego ustawy o zasady wykonywania środków zapobiegawczych i zabezpieczających. W jednym przypadku już tak jest, czyli zakaz wstępu na imprezy masowe. Zbrakło natomiast jakby konsekwencji, gdyż w samej proponowanej nowelizacji trudno znaleźć zasady ich wykonywania, jakby ich w ogóle nie było. Czyli sam rozszerzony zakres przedmiotowy jest zawieszony w próżni.

Już najmniej chyba istotną kwestią jest to, że tak naprawdę po takim rozszerzeniu zakresu przedmiotowego walor informacyjny tytułu ustawy jest nieadekwatny do jego treści. Ale tu jest już uwaga taka bardziej redakcyjna.

Mamy też uwagę do zmiany trzeciej, tam gdzie jest dodawany art. 3a), w szczególności chodzi o ust. 2: „Zasady orzekania środków połączonych z kontrolą elektroniczną określą odrębne ustawy”. W naszej ocenie ten przepis nie ma żadnego waloru normatywnego. On nawet ma bardzo ograniczony walor informacyjny, gdyż odsyła ogólnie do systemu, do odrębnych ustaw i tu zawsze w konsekwencji rodzą się pytania, jakie to są te odrębne ustawy i gdzie są uregulowane te zasady orzekania środków połączonych z kontrolą elektroniczną, czy w ogóle są, czy to nie jest czasami pewnego rodzaju antycypacja?

Następnie mamy też uwagę do zmiany ósmej, gdzie jest proponowany nowy art. 88a). On jest zlokalizowany w grupie przepisów przejściowych. Wydaje się, że jest to błąd. Ten przepis ma charakter jak najbardziej merytoryczny i przewidywany na stosowanie na plus nieskończoność, mówiąc kolokwialnie. Należałoby go stanowczo zlokalizować w innym miejscu, o ile miałby znaleźć się w tej ustawie.

Jest tu jeszcze brak pewnych konsekwencji związanych z uchyleniem periodyku, czyli należałoby jeszcze przy okazji uchylić jeden przepis, który jest w grupie przepisów przejściowych, czyli art. 88.

Jeszcze w kwestii regulaminu Sejmu. Według naszej wiedzy Marszałek Sejmu, w trybie art. 34 ust. 3 regulaminu Sejmu, skierował ten projekt do konsultacji, których obowiązek przeprowadzenia wynika z ustawy. Szczególnie nas interesowałyby stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa, Prokuratora Generalnego, Sądu Najwyższego, no i z uwagi

na tryb wyłaniania, także podmiotu nadzorującego – Rady Zamówień Publicznych. Ja rozumiem, że jeszcze stanowisk i opinii tych instytucji i organów nie ma, a byłyby bardzo przydatne przy dalszych pracach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pan poseł Kwiatkowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Bardzo gorąco dziękuję za te uwagi. Ja oczywiście to zostawiam do decyzji pana przewodniczącego w sensie proceduralnym. My rozmawialiśmy po zapoznaniu się z tą opinią i oczywiście wydaje się uzasadnione i celowe, żebyśmy jeszcze nad tym projektem mogli pracować w formule pracy w podkomisji. Oczywiście, przyjmuję te uwagi jako temat, nad którym trzeba się zastanowić przy ostatecznej redakcji projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Nie ma innych uwag. Czekamy 10 sekund. Nikt nie zgłosił wniosku o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Jest propozycja powołania podkomisji dla rozpatrzenia tego projektu i przygotowania sprawozdania.

W tej sytuacji czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwko powołaniu podkomisji? Nie widzę. Jak zawsze, drodzy państwo, w naszej Komisji, powołujemy dziewięcioosobową podkomisję, trzy osoby z PO, dwie z PiS, wszyscy inni mają prawo zgłoszenia jednej kandydatury. Celowo używam pojęcia, że mają prawo zgłoszenia, bo wiadomo, że nie zawsze są zgłaszani kandydaci, wtedy uznajemy, że podkomisja ma kształt zamknięty. Proszę bardzo PO.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Proponuję pana posła Witolda Pahla, pana posła Krzysztofa Kwiatkowskiego i panią poseł Achinger.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo. PiS?

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proponuję pana posła Łukasza Zbonikowskiego i siebie.

Przewodniczący poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Z SLD na razie nie będziemy nikogo zgłaszali. Z PSL? Nie ma nikogo. Z Ruchu Palikota pan poseł Biedroń. Z Solidarnej Polski pan poseł Dera.

Kto z pań i panów posłów jest za powołaniem podkomisji do przygotowania sprawozdania w tej sprawie w składzie następującym: pan poseł Pahl, pan poseł Kwiatkowski, pani poseł Achinger, pan poseł Zbonikowski, pan poseł Piotrowicz, pan poseł Biedroń i pan poseł Dera? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

W tej sytuacji wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Proszę członków nowo wybranej podkomisji o zgromadzenie się przy stole prezydialnym.

Przypominam, że kolejne posiedzenie, o godzinie 15.00 w sali 01, poświęcone będzie ustawie o okręgach sądowych, czyli ważna ustawa, bo wszyscy o niej mówią.